

Scenariusz lekcji

„Zagłębie Dąbrowskie a Pierwsze powstanie śląskie”

dostosowany dla uczniów szkół ponadpodstawowych
opracowanie: dr Paweł Matyszkiewicz

Cele lekcji:

Po zakończeniu lekcji uczeń:

zna:

- daty: listopad 1918 r., styczeń 1919 r. (od tego czasu zaczęto tworzyć Polską Organizację Wojskową Górnego Śląska), 16 sierpnia 1919 r. (strajk pod kopalnią „Mysłowice”), noc z 16 na 17 sierpnia 1919 r. (rozpoczęcie pierwszego powstania śląskiego), 18 sierpnia 1919 r. (tego dnia miały miejsce najcięższe starcia polsko-niemieckie na Śląsku), 24 sierpnia 1919 r. (tego dnia wydano rozkaz o zaprzestaniu walk),
- postacie: Alfons Zgrzebniok, Józef Grzegorzek, Maksymilian Iksal, Jan Nepomucen Stęślicki, Kazimierz Kierzkowski,
- pojęcia: Polska Organizacja Wojskowa Górnego Śląska, Grenzschutz, kopalnia „Mysłowice”, powstania śląskie,
- przyczyny i skutki pierwszego powstania śląskiego.

rozumie:

- wymienione pojęcia,
- genezę pierwszego powstania śląskiego,
- znaczenie pierwszego powstania śląskiego,
- skutki pierwszego powstania śląskiego.

potrafi:

- omówić przyczyny wybuchu pierwszego powstania śląskiego,
- omówić przebieg pierwszego powstania śląskiego,
- omówić działania Zagłębiaków w pierwszym powstaniu śląskim,
- wymienić skutki pierwszego powstania śląskiego,
- wskazać na mapie obszar działań zbrojnych podczas pierwszego powstania śląskiego,
- pracować z materiałami źródłowymi: pisanymi i ikonograficznymi.

Środki dydaktyczne:

- mapa Górnego Śląska,
- prezentacja ppt wraz z ilustracjami i tekstami źródłowymi z okresu powstania, przygotowana przez autora; dostępna dla nauczycieli i uczniów, a stanowiąca załącznik do konspektu.

Metody:

- opowiadanie,
- pogadanka,
- praca z mapą,
- praca w grupach z tekstami źródłowymi,
- praca ze źródłami ikonograficznymi.

Formy pracy:

- indywidualna, grupowa, zbiorowa.

Przebieg lekcji:**Ogniwa lekcji****I. Czynności porządkowo-organizacyjne**

Nauczyciel sprawdza listę obecności. Uczniowie zajmują miejsca i wyjmują podręczniki i zeszyty.

II. Rekapitulacja wtórna

Nauczyciel sprawdza wykonanie zadania domowego.

Nauczyciel zadaje pytania dotyczące poprzedniej lekcji:

- czym mówiliśmy na poprzedniej lekcji?
- W którym roku dobiegła końca I wojna światowa?
- Wymień postanowienia traktatu wersalskiego.

III. Ogniwko wiążące

Na poprzednich lekcjach omawialiśmy problemy zakończenia I wojny światowej oraz odzyskanie niepodległości przez Polskę w 1918 roku. Odzyskanie przez Polskę niepodległości oraz zwycięskie powstanie wielkopolskie, które trwało od grudnia 1918 roku do lutego roku 1919, wzbudziły wśród etnicznej ludności polskiej na Górnym Śląsku chęć walki o włączenie tej dzielnicy w granice II Rzeczypospolitej. Zgodnie z postanowieniami traktatu wersalskiego podpisanego dnia 28 czerwca 1919 roku zdecydowano, że na Górnym Śląsku ma odbyć się plebiscyt.

IV. Opracowanie nowego materiału

Nauczyciel omawia genezę, przebieg i skutki pierwszego powstania śląskiego w 1919 roku.

Nauczyciel zadaje pytania dotyczące bieżącego tematu:

- Kto dowodził Polską Organizacją Wojskową Górnego Śląska w momencie wybuchu pierwszego powstania śląskiego?
- Co wydarzyło się na terenie kopalni „Mysłowice” dnia 16 sierpnia 1919 roku?
- Na czym polegała pomoc Zagłębiaków dla I powstania śląskiego?
(teksty źródłowe nr 3, 4, 5)

Wskazani uczniowie pokazują na mapie miejsca związane z pierwszym powstaniem śląskim.

Po obejrzeniu fotografii archiwalnych z 1919 roku nauczyciel prosi o odpowiedź na pytanie:

Czy powstańcy śląscy nosili mundury wojskowe o konkretnym wzorze?

Ogniwa lekcji Objaśnienia**V. Rekapitulacja pierwotna**

Nauczyciel prosi uczniów o ocenę wkładu Zagłębiaków w pierwszym powstaniu śląskim.

Uczniowie mają omówić genezę i przebieg pierwszego powstania śląskiego oraz wskazać konkretne zaangażowanie mieszkańców Sosnowca i okolic, w działania zbrojne podczas powstania 1919 roku.

VI.1 Praca domowa dla wszystkich:

Przygotuj biogram osoby związanej z Twoją miejscowością, która brała aktywny udział w I powstaniu śląskim.

VI.2 Praca domowa dla chętnych uczniów:

Znajdź informacje na temat wydarzeń z Twojej miejscowości z 1919 roku. Stwórz prezentację multimedialną (15-20 slajdów).

Materiały źródłowe:

1. Zarys przebiegu działań zbrojnych podczas pierwszego powstania śląskiego

Początek lipca 1919 roku

stworzenie przez Korfantego na początku lipca komendy POW G. Śl. z Alfonsem Zgrzebniokiem na czele (z siedzibą w Strumieniu na Śląsku Cieszyńskim)

11 sierpnia 1919 roku

Narada komendantów powiatowych POW G. Śl. pod przewodnictwem Józefa Grzegorzka i ich apel do komendy POWG. Śl. o wydanie rozkazu do rozpoczęcia walki. Grzegorzek miał objąć dowództwo nowego sztabu z siedzibą w Bytomiu.

14 sierpnia 1919 roku

Grupa komendantów powiatowych, przebywających w Piotrowicach na Śląsku Cieszyńskim przekazała lokalnym dowódcom w Rybniku i Pszczynie rozkaz o rozpoczęciu akcji zbrojnej. Nie powiadomiono o nim komendy POW G. Śl. Główną rolę w wydaniu tego rozkazu odegrał Maksymilian Iksal, który powołał w Piotrowicach komitet do walki z Niemcami. W chwili wybuchu powstania POW G. Śl. Liczyło 3 zaprzysiężonych, ale uzbrojonych zaledwie w 6 tysięcy sztuk broni palnej.

15 sierpnia 1919 roku

Na dworcu w Pawłowicach niemiecki wywiad zaaresztował udających się do Strumienia kilku przywódców POW G.Śl. z Jozefem Grzegorzkiem na czele.

16 sierpnia 1919 roku

Strajk górników pod kopalnią „Mysłowice” żądających zaległej wypłaty. Przesuwanie godziny wydania pieniędzy spowodowało narastanie napięcia wśród zgromadzonych pracowników kopalni. Wzburzony zbyt długim oczekiwaniem tłum wtargnął na teren zakładu, na skutek czego żołnierze Grenzschtzu znajdujący się na terenie kopalni otworzyli ogień. Padło 10 zabitych, w tym 7 górników, 2 kobiety oraz dziecko.

Noc z 16 na 17 sierpnia 1919 roku

Tej nocy grupa powstańców pod dowództwem Wiktora Szczygła zgromadzona w okolicy Urbanowic rozbroiła miejscową placówkę Grenzschtzu, a następnie zaatakowała żołnierzy niemieckich zgromadzonych w Paprocanach, gdzie zdobyto broń, w tym armaty i karabiny.

Po tych wydarzeniach powstańcy ruszyli w kierunku Tychów. Około godz. 3 w nocy oddział powstańczy dowodzony przez Stanisława Krzyżowskiego z Pszczyny zdobył Tychy. Opanowane zostały strategiczne punkty miasta, w tym: dworzec kolejowy, poczta, ratusz i browar. Tej nocy miały miejsce nieudane próby opanowania Mikołowa, jednakże opór miejscowych oddziałów niemieckich był zbyt silny. Nie udało się jednak opanować Pszczyny, Mikołowa, czy Wodzisławia Śląskiego.

17 sierpnia 1919 roku

Powstańcy z Piotrowic (koło Karwiny), chroniący się przed represjami na Śląsku Cieszyńskim, przekroczyli granicę i zdobyli dworzec w Godowie. Te pierwsze akcje spotkały się z przeciwdziałaniem sił niemieckich. Z Gliwic wyruszył mający wesprzeć Grenzschutz pociąg pancerny. Na wieść o pierwszych walkach Komitet Wykonawczy POWG. Śl. w Bytomiu wydał rozkaz rozpoczęcia powstania. Dowództwo przejął w pośpiechu powracający z Warszawy Alfons Zgrzebniok, stojący na czele komendy POW G. Śl. Do generała Hallera dotarła wtedy pierwsza delegacja powstańców z prośbą o pomoc Wojska Polskiego.

W Giszowcu komendant miejscowego oddziału POW G. Śl., Jakub Wójcik, otrzymał rozkaz rozpoczęcia powstania o północy. Działania powstańcze objęły także Mysłowice i Janów Miejski.

Noc z 17 na 18 sierpnia 1919 roku

Działania zbrojne rozpoczęły się na terenie powiatu rybnickiego i powiatu katowickiego. Akcje powstańcze miały miejsce m.in. w Godowie, gdzie wkroczył ok. 100-osobowy oddział powstańców dowodzonych przez Jana Wyglendę i Mikołaja Witczaka. Miała tam miejsce bitwa, zakończona sukcesem Polaków, którzy zdobyli spory arsenał broni. W Szopienicach został rozbrojony bez większego oporu stu osobowy oddział 64. Pułku Reichswery. Powstańcy zdobyli broń i amunicję. Roździeń zdobyto bez walki. W Nikiszowcu powoiaacy pod dowództwem Teodora Chroszcza próbowali bez powodzenia opanować dom noclegowy, gdzie stacjonowała kompania Grenzschtutu. Dopiero po zastrzeleniu niemieckiego podoficera, zdecydowano się przenieść oddział na tzw. plac drzewny, gdzie żołnierze Grenzschtutu bronili się do rana. Oddziały z Murcek i Giszowca miały współdziałać pod dowództwem Alojzego Wojtalewicz z Murcek. W Giszowcu akcja opanowania kwatery oddziału Grenzschtutu skończyła się niepowodzeniem. W nocy w Łagiewnikach powstańcy uderzyli na stacjonujących tam żołnierzy niemieckich, jednakże na skutek przybycia posiłków Grenzschtutu z Bytomia, Polacy zmuszeni zostali do odwrotu.

18 sierpnia 1919 roku

Rozpoczęły się walki przy granicy z Zagłębiem Dąbrowskim w Bogucicach i w Dąbrówce Małej. Powstańcy opanowali Nikiszowiec, Janów, Roździeń i Szopienice. Wprawdzie Niemcy wydali w tym dniu rozporządzenie, że każdy mężczyzna złapany z bronią w ręku zostanie natychmiast rozstrzelany, ale nie zahamowało to napływu Ślązaków do powstania. Niemcy przystąpili szybko do kontrakcji. Siły policyjne i wojskowe odbiły Bogucice, ale pod Dąbrówką powstańcy zestrzelili atakujących ich samolot. Walki trwały także w okolicach Bytomia. Zdobywano w nich broń i wyposażenie. Między innymi w Łagiewnikach rozbrojono oddział grenzschtutu. Powstańcy zdobyli Radzionków i Piekary Śląskie.

19 sierpnia 1919 roku

Tego dnia walki trwały m.in. na obszarze powiatu katowickiego. Wojsko niemieckie, wykorzystując kilka samolotów, prowadziło ostrzał Nikiszowca. Działania te nie przyniosły większych szkód. Nikiszowiec i Janów zostały ostrzelane również z przejeżdżającego pociągu, jednakże nikt nie ucierpiał. Oddział POW z Dąbrówki Małej próbował, bez powodzenia, zająć Bogucice. Powstańcy walczący w Goduli zostali zmuszeni do odwrotu. Polsko-niemieckie walki trwały w Mysłowicach oraz w powiecie zabrzańskim.

20 sierpnia 1919 roku

Tego dnia żołnierze niemieccy przeprowadzili silne ataki na tereny opanowane przez powstańców w powiecie katowickim. W Szopienicach powstańcy zmusili wprawdzie do odwrotu pociąg pancerny, jednakże wkrótce po tym oddziały niemieckie dostały wsparcie w postaci kilku samochodów opancerzonych i drugiego pociągu pancernego. Po ciężkich walkach z silniejszym przeciwnikiem bojownicy polscy wycofali się. Polskie oddziały wyparto także z Janowa, Murcek i Ligoty. Wycofując się, powstańcy udali się w okolice Mysłowic. Grupy z Bogucic i Dąbrówki Małej, pod dowództwem Henryka Miękinia, tego dnia zjednoczyły się i pod Dąbrówką Małą zaatakowały niemieckie samoloty zwiadowcze, z których jeden został strącony i zniszczony. Do walk doszło również w Nikiszowcu. Polacy zostali zmuszeni do wycofania się w kierunku Sosnowca. Polscy bojownicy z Giszowca pod wieczór udali się w dwóch kierunkach: do Mysłowic oraz Sosnowca. Do walk doszło w tym dniu w niektórych miejscowościach powiatów rybnickiego oraz raciborskiego.

21 sierpnia 1919 roku

Tego dnia kolejne oddziały powstańcze pod naporem Grenzschtutu wspartego posiłkami wycofały się z dotychczas zajmowanych pozycji w kierunku Sosnowca lub Mysłowic. W Mysłowicach walki trwały do wieczora. W powiecie katowickim pod koniec dnia działania powoli ustawały.

22–23 sierpnia 1919 roku

W tych dniach potyczki stoczono w małych przygranicznych miejscowościach. Walki toczyły się w południowo-wschodnich obszarach powiatu katowickiego oraz części powiatu pszczyńskiego. Do niewielkich starć polsko-niemieckich dochodziło podczas wycofywania się oddziałów powstańczych ku polskiej granicy. W Mysłowicach w dniach 20-23 sierpnia walczył batalion Ryszarda Mańki, zdobywając część miasta z dworcem i wieżę Bismarcka w tzw. trójkącie trzech cesarzy. W czasie tych walk grenzschutz złapanych powstańców rozstrzeliwał na miejscu. Taki los spotkał 2 Ślązaków zabitych na rynku i 2 w kopalni. Dopiero po wyczerpaniu amunicji powstańcy przekroczyli graniczną Przemszą.

24 sierpnia 1919 roku

Tego dnia porucznik Alfons Zgrzebniok wydał rozkaz o zaprzestaniu walk.

2. Fragment tekstu źródłowego prof. dr hab. Dariusza Nawrota **Zagłębie Dąbrowskie a I powstanie śląskie**

W Zagłębiu Dąbrowskim mocno przeżywano samotny bój Górnos Ślązaków o Polskę. Pojawiły się nawet koncepcje utworzenia oddziałów złożonych z Zagłębiaków, które ruszyłyby do walki na Śląsk. Czynnej interwencji domagał się od władz centralnych magistrat Sosnowca. W Warszawie odrzucano podobne pomysły, ale do walki ruszyły indywidualne osoby. Kiedy polegli w walkach, urządzano im w Sosnowcu manifestacyjne pogrzeby, jak uczniowi Edwardowi Stacherskiemu i powstańcowi styczniowemu Aleksandrowi Kozłowskiemu. Chciano też w ten sposób wymusić zmianę polityki w stolicy.

W walkach powstańczych uczestniczyło wielu Zagłębiaków. Na Niwce do walki z grenzschutzem zgłosili się górnicy, którzy bili się potem w Mysłowicach. Młody oficer Wojska Polskiego zdecydowała się nawet, wbrew rozkazom, od strony Modrzejowa wesprzeć działania powstańców. W starciach o Siemianowice Śląskie uczestniczyli czeladziarze, którymi dowodził porucznik Stęślicki. Do boju szli ochotnicy nawet z gimnazjów, a w szeregach Pułku Strzelców Bytomskich, obok wielu innych Zagłębiaków, jako ochotnik znalazł się 17-letni Jan Kiepusza. Walczyli zagłębiowscy harcerze. Wspomagały walkę Ślązaków struktury Związku Strzeleckiego w Zagłębiu. Utworzono wówczas Biuro Werbunkowe (potem Przerzutów), na czele z Aleksym Bieniem z PPS, jednym z głównych działaczy legionowych w Zagłębiu w 1914 i 1915 r. W Sosnowcu sformowano wówczas z uchodźców z Górnego Śląska 4 kompanie powstańcze, liczące razem 800 ludzi, a w pałacu Schöna (budynek sądu) ulokowało się Dowództwo Główne POW G. Śl. ze Zgrzebniokiem na czele. Jego szefem sztabu został Zagłębiak Kazimierz Kierzkowski. W Sosnowcu ulokowała się także ekspozytura Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego do kontaktów ze górnos Śląską konspiracją wojskową, na czele z pułkownikiem Michałem Żymierskim. W całym w regionie organizowano pomoc lekarską i materialną. Cały czas wpierała aspiracje Ślązaków prasa zagłębiowska, w tym „Kurier Zagłębia”, „Górnik” i „Iskra”. Rada Miejska Czeladzi wystosowała w czasie powstania protest do Naczelnika Państwa „przeciwko gwałtom pruskim dokonywanym na narodzie polskim na Górnym Śląsku”. Jednocześnie oświadczyła, że „tylko połącznie prastarej piastowskiej ziemi z państwem polskim, może zadośćuczynić słusznym i sprawiedliwym żądaniom ludu śląskiego i żąda interwencji wojska”. Ostatni etap walk powstańczych rozegrał się przy granicy z Zagłębiem Dąbrowskim, a kluczowe boje toczyły się w Bogucicach, Szopienicach, Dąbrówce Małej, Janowie, Nikiszowcu i Giszowcu. Kontakt z Zagłębiem pozwalał na przekazywanie uzbrojenia i ułatwiał napływ ochotników. Komendant Zgrzebniok formował wówczas w Sosnowcu kilkudziesięciosobowe oddziały, które miały zasilić walczących w regionie przygranicznym.

Ale braki w uzbrojeniu powstańców (np. na 200-osobowy oddział przypadało 30 karabinów) i przewaga liczebna i ogniowa Niemców, używających artylerii, samochodów pancernych i pociągów pancernych, nie dawała szansy na sukces. Obawy Niemców budziła wówczas nie siła powstania, a groźba interwencji państwa ententy. Sosnowiec i Czeladź stały się w czasie walk przy granicy ofiarą ostrzału ze strony Niemców. Kiedy 19 sierpnia rozpoczęły się walki w Dąbrówce Małej, tzw. Betony na Milowicach ostrzelał niemiecki aeroplan, zabijając 2 dziewczynki. 20 sierpnia na Milowice spadły także niemieckie pociski artyleryjskie. Artyleria niemiecka ostrzelała wtedy także budynki kopalni „Saturn”. Ostatecznie powstańcy wyparci w wyniku walk z Dąbrówki znaleźli schronienie w Milowicach. Niemcy próbowali wtargnąć na teren tej dzielnicy Sosnowca, ale powstrzymał ich pilnujący granicy oddział halerczyków, który zabił nawet kilku intruzów. Kiedy nadszedł finał powstania, wielu powstańców przekroczyło granicę w Sosnowcu. Jeszcze długo po zakończeniu walk granica z Górnym Śląskiem nadal była niespokojna, a 1 października 1919 r. zginął z rąk niemieckich pilnujący jej żołnierz polski.

24 sierpnia komendant Zgrzebniok widząc rosnącą przewagę sił niemieckich oraz wyczerpanie zapasów broni i amunicji, mając także informację, że Polska oficjalnie nie udzieli wsparcia powstaniu, by nie występować przeciwko postanowieniom konferencji pokojowej, wydał rozkaz o zaprzestaniu walk. Podobną decyzję podjął Podkomisariat NRL. Starcia, poza śmiercią i ranami kilkuset walczących, przyniosły także falę uchodźców - ponad 9 tysięcy powstańców i 22 tysiące cywili z Górnego Śląska, którzy schronienie znaleźli m.in. w Zagłębiu Dąbrowskim. W regionie utworzono obozy ulokowane w Strzyżowicach, Niwce, później Grodźcu, Twardowicach. Jeszcze w czasie walk powołano z inicjatywy Kazimierza Czaplí Główny Komitet Niesienia Pomocy Górnoślązakom na czele z księdzem Pawłem Pośpiechem. Do Zagłębia trafiała wtedy pomoc z wielu innych miast polskich. Dopiero możliwość powrotu na Śląsk, uzyskana dla powstańców 1 października, poprawiła trudną sytuację.

3. Aleksy Bień: Pamiętniki – Powstania Śląskie (rękopis)

„Wzdłuż granicznej rzeki Brynicy, od Mysłowic do Bobrownik, robotnicy Zagłębia, głównie górnicy, spieszyli na Śląsk z pomocą dla walczących powstańców, jedni z bronią, którą jeszcze z czasów rozbrajania Niemców zachowali, inni bez broni, licząc, że tam na Śląsku ją dostaną lub zdobędą. Już w pierwszym dniu powstania PPS i Związek Górników utworzyły własny robotniczy Komitet niesienia pomocy powstańcom, obok istniejących już Społecznych takich Komitetów przy Związkach miejskich i powiatowych w Zagłębiu, które zbierały składki pieniężne i żywności dla powstańców i ich rodzin. [...]Przez lokal [Robotniczego Komitetu Niesienia pomocy Powstańcom Śląskim - DN] podczas trwania powstań do 1922 r. przeszło z Warszawy i kraju ochotników, bojowców i propagandzistów ok. 300 osób. Na punkt ten do kontaktów i narad z nami przechodzili ze Śląska towarzysze [...]. Na adres tego lokalu również z kraju przysyłane były masowe artykuły żywnościowe i ubraniowe do przenoszenia ich przez granicę na Śląsk [...]. I Powstanie wybuchło i rozwinęło się na dużą część Śląska 17 sierpnia 1919 r., a już 18 sierpnia zgłosiłem się do urzędującego w Pałacu Schoena [...] pułkownika Michała Żymierskiego, w imieniu Komitetu Robotniczego Pomocy i organizacji Związku Strzeleckiego w Zagłębiu, z propozycją wysłania naszych oddziałów strzeleckich do walki na Śląsku. Pułkownik Żymierski uprzejmie oświadczył mi krótko, że oddziałów takich uzbrajać i wysyłać na Śląsk nie może, lecz zalecił zgłaszających się do walki lokować w prowizorycznych koszarach wojskowych przy ulicy Nowej w Sosnowcu”.

4. Dziennik Wacława Olaszewskiego z lat 1914-1929 (rękopis)

„17 sierpnia, rozpoczęło się rozbrajanie grenszuca, dzisiaj w nocy godzinie 12, o godzinie 3-ciej poszły posiłki [...].

18 sierpnia, zaczęli nadciągać do Milowic powstańcy.

19 sierpnia, o godzinie 12 w południe Niemcy zaczęli strzelać z pancernego pociągu na Śląsku, a o 3-ciej po południu przyleciał aeroplan niemiecki i zaczął u nas strzelać z karabinu maszynowego. Zastrzelił w Betonach 2 dziewczyny [...]

20 sierpnia, dziś w nocy powstańcy zdobywali Laurahütte [Siemianowice Śląskie -DN]. Od nas poszło sporo w pomoc i mieli mieć 4 rannych. Słychać całą noc strzelania, a o 5 rana bombardowanie. O 9 latał aeroplan niemiecki. Niemcy naciskają. O godzinie 12 w pół, cztery granaty niemieckie rozerwały się, a odłamki leciały aż do nas na podwórze. Zrobił się popłoch. Resztę walczących powstańców wyparli Niemcy do nas do Milowic z Dąbrówki.

W nocy od 12-tejatakowali Niemcy Milowice i puszczają do nas rakiety, lecz bez ofiar.

[...] Zebranie w celu poparcia Ślązaków którzy się szykują do wypędzenia Niemców.

22 sierpnia, pogrzeb w Sosnowcu 60 ofiar powstania, a dziś rano pod Dąbrówką, o godzinie 5 była strzelanina, ponoć 6 zabito, a 13 raniono Niemców? [...].

23 sierpnia, pogrzeb zabitego Ślązaka odbył się z Milowic do Czeladzi [...]

24 sierpnia, byłem na wiecu górnośląskim w Sosnowcu [...].”

5. Fragment tekstu źródłowego Zuzanny Gumińskiej: Zagłębie i powstania śląskie: zapomniane braterstwo?

Całość - <https://histmag.org/Zaglebie-i-powstania-slaskie-zapomniane-braterstwo-12593>

„W marcu 1919 roku powołano w Sosnowcu Ekspozyturę Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska (POW GŚI), która znacznie ułatwiła komunikację powstańców z Warszawą. Na skutek walk na ziemiach kontrolowanych przez Niemców w kolejnych dniach do Sosnowca przyjechały rzesze uchodźców. Doprowadziło to do utworzenia Komitetu Opieki nad Uchodźcami, który odegrał dużą rolę w niesieniu pomocy w tym okresie. W miarę napływu do miasta kolejnych uciekinierów z Górnego Śląska, zdecydowano o skierowaniu ich do Częstochowy w celu uformowania tam zbrojnego batalionu – Pułku Strzelców Bytomskich.

14 maja 1919 roku władze niemieckie rozwiązały polski komisariat Naczelnej Rady Ludowej (NRL) w Bytomiu. Jej kierownik, Kazimierz Czapła, zmuszony został do przeniesienia również i tego organu do Sosnowca. Tam przemianował go na filię Podkomisariatu dla Śląska Naczelnej Rady Ludowej. W pierwszych dniach powstania zwiększyły się represje Niemców wobec walczących Górnoszlązaków. Doprowadziło to do nadejścia kolejnej fali uchodźców. Niezbędna stała się natychmiastowa pomoc materialna, lekarska i psychologiczna. Niestety, filia Podkomisariatu nie miała wystarczających nakładów finansowych, dlatego Czapła postanowił założyć Komitet Pomocy Górnoszlązakom. Na jego czele stanął ks. Paweł Pośpiech.

We wrześniu 1919 roku filia Podkomisariatu została przekształcona w Komisariat Rad Ludowych Śląskich z tymczasową siedzibą w Sosnowcu, co wiązało się z zamknięciem w Poznaniu głównej siedziby Naczelnej Rady Ludowej. Jednym z zadań Komisariatu stało się rozlokowanie uchodźców. Najwięcej zakwaterowano ich w Strzyżowicach, Jeleniu, Bieczynie i Niwce. Z czasem duże obozy powstały także w Grodźcu, Twardowicach oraz Jaworznie. Rozważano utworzenie podobnych placówek w głębi kraju, ale Ślązacy nie chcieli opuszczać przygranicznych miejscowości. W pomoc dla ludności Górnego Śląska zaangażowała się spora liczba dużych miast Polski, których mieszkańcy wspierali potrzebujących przede wszystkim materialnie.

Duże znaczenie odegrała prasa zagłębiowska: „Kurier Zagłębia”, „Iskra”, „Górnik”, „Wiadomości Zagłębia”, czy „Głos Pracy”. Redaktorzy tych czasopism reprezentowali niekiedy zupełnie różne orientacje polityczne, jednak w kwestii powstania na Śląsku wszyscy mówili jednym głosem. W miarę napływu na tereny Zagłębia kolejnych uchodźców, Komisariat postanowił wydać dla nich specjalną gazetę. Tak powstało czasopismo „Powstaniec”, którego redaktorem naczelnym został Teodor Tyc.

Jednym z ostatnich zadań Komisariatu było zorganizowanie Górnoszlązakom powrotu do domu. Wiązało się to z podpisaniem 1 października 1919 roku polsko-niemieckiej umowy, zakładającej amnestię dla powstańców oraz reszty uciekinierów. Niestety, Niemcy nie zamierzali wywiązywać się ze swoich zobowiązań, represjonując przybywających z Polski Ślązaków. Ich powrót odbywał się w wieloma trasami np. w Zagłębiu przez Modrzejów oraz przez most graniczny z Mysłowicami. Warto wspomnieć, że każdy człowiek powracający do domu otrzymywał zasiłek w wysokości 100 marek. Znamienna wydaje się również postawa Zagłębiaków. Na łamach „Powstańca”, który zakończył swoją działalność w listopadzie 1919 roku, zamieścili oni krótkie pożegnanie: „Odeszły już z powrotem rzesze powstańców na Górny Śląsk do pracy i trudu codziennego. Już wrócili prawie wszyscy ci, co walczyli za Ojczyznę, nieliczna tylko garstka uchodźców pozostała. Za tymi, co odeszli, odchodzi też »Powstaniec«”.

Zagłębie organizowało głównie pomoc humanitarną, ale wspierało również sąsiadów w kwestiach stricte wojskowych. Wielu młodych ludzi walczyło za sprawą śląską, planowano nawet utworzenie oddziałów złożonych z lokalnej ludności. Koncepcje te stały się przedmiotem bardzo wielu rozmów magistratu sosnowieckiego z władzami w Warszawie, ale wszystkie propozycje zostały odrzucone. W Sosnowcu swoją siedzibę miał sztab powstańczy z Alfonsiem Zgrzebniokiem na czele, wobec czego utworzenie ochotniczych formacji na terenie Zagłębia wydawało się przedsięwzięciem nietrudnym do zorganizowania. Wbrew zakazom płynącym ze stolicy, wielu ludzi brało czynny udział w walkach. Część oficerów pochodziła z terenów Zagłębia, min. Kazimierz Kierzkowski z Będzina czy Michał Rządkiwicz i Józef Plebanek z Sosnowca. Ten ostatni brał czynny udział w tworzeniu dywersyjnych Oddziałów Lotnych, niszczących niemieckie obiekty wojskowe na Górnym Śląsku. Był także komendantem odcinka Mysłowice-Tarnowskie Góry oraz pełnił funkcje członka sztabu powstańczego w Sosnowcu, którego Dowództwo Główne – utworzone 18 sierpnia 1919 roku – znajdowało się w pałacu Schöna. Swój wkład w walki na Śląsku wniósł również Związek Strzelecki, który po wznowieniu działalności, podjął się tworzenia oddziałów bojowych na czele z Aleksym Bieniem (ćwiczenia przeprowadzano pod Małobądzem, w Sielcu i na Pogoni). Liczną grupę powstańców z Zagłębia stanowiła młodzież gimnazjalna oraz harcerze. Jednym z takich ochotników był Jan Kiepusza, który później zrobił na świecie błyskotliwą karierę jako aktor i śpiewak.

Przez cały czas w Zagłębiu Dąbrowskim organizowano demonstracje, które miały pokazać polskim władzom, że ludność po tej stronie Brynicy również chce walczyć z Niemcami. Do jednej z najgłośniejszych manifestacji doszło 23 sierpnia 1919 roku w czasie pogrzebu ofiar powstania, wśród których znalazło się dwóch Zagłębiaków: uczeń z Sosnowca Stacherski oraz weteran powstania styczniowego Aleksander Kozłowski. Ceremonia musiała odbyć się nocą, gdyż w ciągu dnia Sosnowiec kilkukrotnie ostrzeliwało niemieckie wojsko. Nie były to pojedyncze incydenty. W ciągu całego powstania Zagłębie Dąbrowskie atakowano jeszcze kilka razy, pojawiły się ofiary śmiertelne.

II powstanie śląskie i plebiscyt

Plakat propagandowy zachęcający do głosowania za przyłączeniem do Polski (domena publiczna). Pomoc po polskiej stronie granicy nie ograniczała się wyłącznie do pierwszego powstania. Zagłębia Dąbrowskie wspierało swoich rodaków na Śląsku do samego końca. W czasie następnej rewolty w okolicach Modrzejowa stacjonował 11 Pułk Piechoty Wojska

Polskiego, który ułatwiał walczącym przechwytywanie członków niemieckiej policji. Dodatkowo w Sosnowcu istniało jeszcze biuro przerzutów, kierowane przez Aleksego Bienia. Szmuglowano przede wszystkim żywność, amunicję czy pieniądze nadsyłane z wielu miejsc Polski. W mieście produkowano również petardy dla powstańców. Wydaje się znamienne, że po zakończeniu II powstania, w Sosnowcu z inicjatywy Stanisława Płodowskiego (działacza Komitetu Plebiscytowego w Zagłębiu) został wybudowany pomnik ku czci poległych. Monument odsłonięto 19 grudnia 1920 roku przy udziale ok. 100 tys. mieszkańców, w tym 40 tys. Ślązaków oraz przywódców powstania – Józefa Biniszkiwicza oraz Wojciecha Korfantego.

Zagłębie Dąbrowskie miało również swój wkład w wynik plebiscytu na Górnym Śląsku. Władze regionu przeprowadziły bowiem kampanię zachęcającą do głosowania osoby pracujące poza miejscem swojego urodzenia. W wielu miejscowościach zaangażowano do tego celu oddziały Związku Strzeleckiego.

III powstanie śląskie

Niestety, plebiscyt przyniósł jedynie rozczarowanie. Za przyłączeniem do Polski głosowało 40,3 ludności, podczas gdy za Niemcami opowiedziało się 59,4. Niezadowolenie Polaków mieszkających na Górnym Śląsku doprowadziło do wybuchu III powstania.

Przygotowania znów prowadzono w Zagłębiu Dąbrowskim, które raz jeszcze miało stać się zapleczem zaopatrzeniowym dla walczących. Do najistotniejszych kwestii należało zorganizowanie służby sanitarno-medycznej. W tę sprawę zaangażowany był lokalny oddział Czerwonego Krzyża oraz lekarze z całej Polski, w tym część z Zagłębia. Oprócz tego swój wkład w powstanie wnieśli harcerze z X hufca w Sosnowcu, którzy w trakcie walk pełnili rolę łączników ze Śląskiem. Jak widać, współpraca pomiędzy oboma dwoma regionami prezentowała się w tych niepewnych czasach bardzo dobrze.